



The Holy See

UROCZYSTOŚĆ NAWRÓCENIA ŚW. PAWŁA APOSTOŁA

DRUGIE NIESZPORY LVIII TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

*Bazylika Świętego Pawła za Murami
Sobota, 25 stycznia 2025 r.*

[Multimedia]

Jezus przybywa do domu swoich przyjaciółek, Marty i Marii, kiedy ich brat Łazarz już od czterech dni nie żyje. Wszelka nadzieja zdaje się już stracona, do tego stopnia, że pierwsze słowa Marty wyrażają jej smutek wraz z żalem z powodu późnego przybycia Jezusa: „Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł” (J 11, 21). Równocześnie jednak, przybycie Jezusa rozpala w sercu Marty światło nadziei i prowadzi ją do wyznania wiary: „Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga” (w. 22). Jest to postawa polegająca na pozostawianiu zawsze otwartych drzwi, nigdy zamkniętych! I rzeczywiście, Jezus ogłasza zmartwychwstanie nie tylko jako wydarzenie, które nastąpi na końcu czasów, lecz jako coś, co już dzieje się w teraźniejszości, ponieważ On sam jest zmartwychwstaniem i życiem. A potem zadaje jej pytanie: „Wierzysz w to?” (w. 26). To pytanie jest również skierowane do nas, do ciebie, do mnie: „Wierzysz w to?”.

Zatrzymajmy się również nad tym pytaniem: „Czy wierzysz w to?” (por. w. 26). Jest to krótkie, ale wymagające pytanie.

To pełne czułości spotkanie Jezusa z Martą, o którym usłyszeliśmy w Ewangelii, uczy nas, że nawet w chwilach osamotnienia nie jesteśmy sami i możemy nadal żywić nadzieję. Jezus daje życie, nawet wtedy, gdy wydaje się, że zgasła wszelka nadzieja. Po bolesnej stracie, chorobie, gorzkim rozczarowaniu, doznanej zdradzie lub innych trudnych doświadczeniach, nadzieja może

się zachwiać. O ile jednak każdy z nas może doświadczyć chwil rozpaczki lub spotkać ludzi, którzy stracili nadzieję, to Ewangelia mówi nam, że z Jezusem nadzieja zawsze się odradza, ponieważ On zawsze nas podnosi z popiołów śmierci. Jezus zawsze nas podnosi, daje nam siłę, aby na nowo podjąć drogę, by zacząć od nowa.

Drodzy bracia i siostry, nigdy nie zapominajmy: nadzieja nie zawodzi! Nadzieja nigdy nie zawodzi! Nadzieja jest tą liną, za pomocą której kurczowo trzymamy się kotwicy umocowanej na brzegu. I to nigdy nie zawodzi! Jest to równie ważne dla życia wspólnot chrześcijańskich, naszych Kościołów i naszych relacji ekumenicznych. Czasami jesteśmy przytłoczeni zmęczeniem, jesteśmy zniechęceni wynikami naszych wysiłków, wydaje nam się, że nawet dialog i współpraca między nami są pozbawione nadziei, niemal skazane na śmierć, a wszystko to sprawia, że doświadczamy tej samej udręki co Marta. Ale Pan przychodzi. Wierzmy w to? Czy wierzmy, że On jest zmartwychwstaniem i życiem? Że zabiera nasze trudy i zawsze daje nam łaskę, byśmy mogli razem podjąć drogę? Czy wierzmy w to?

To przesłanie nadziei znajduje się w centrum Jubileuszu, który rozpoczęliśmy. Apostoł Paweł, którego nawrócenie do Chrystusa dziś wspominamy, powiedział do chrześcijan w Rzymie: „A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5). Wszyscy – wszyscy! – otrzymaliśmy tego samego Ducha i to jest fundamentem naszej drogi ekumenicznej. To Duch prowadzi nas na tej drodze. To nie praktyczne rzeczy pozwalają nam lepiej się zrozumieć. Nie – to Duch, i to pod Jego przewodnictwem musimy kroczyć.

A obecny Jubileuszowy Rok Nadziei, obchodzony przez Kościół Katolicki, zbiega się z rocznicą o wielkim znaczeniu dla wszystkich chrześcijan: 1700. rocznicą pierwszego wielkiego soboru powszechnego, Soboru Nicejskiego. Sobór ten podjął starania, aby zachować jedność Kościoła w bardzo trudnym czasie, a ojcowie soborowi jednogłośnie zatwierdzili *Credo*, które wielu chrześcijan nadal odmawia w każdą niedzielę podczas Eucharystii. To *Credo*, jest wspólnym wyznaniem wiary, które wykracza poza wszelkie podziały, jakie zraniły Ciało Chrystusa na przestrzeni wieków. Rocznicą Soboru Nicejskiego jest zatem rokiem łaski, stanowi również okazję dla wszystkich chrześcijan, którzy powtarzają to samo *Credo* i wierzą w tego samego Boga: odkryjmy na nowo wspólne korzenie wiary, strzeżmy jedności! Zawsze do przodu! Niech stanie się jedność, której wszyscy pragniemy. Czy nie przypominacie sobie słów wielkiego prawosławnego teologa, Ioannisa Zizioulasa: „Wiem, kiedy nastąpi pełna jedność: dzień po Sądzie Ostatecznym”? Ale tymczasem musimy iść razem, pracować razem, modlić się razem, miłować się razem. I to jest bardzo piękne!

Drodzy bracia i siostry, ta wiara, którą dzielimy, jest cennym darem, ale jest też wyzwaniem. Rocznicą powinna być bowiem obchodzona nie tylko jako „wspomnienie historyczne”, ale także jako zobowiązanie do dawania świadectwa rosnącej jedności między nami. Musimy zadbać o to, aby nam nie umknęła, aby budować solidne więzi, pielęgnować wzajemną przyjaźń i być twórcami

komunii i braterstwa.

W obecnym Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan możemy przeżywać rocznicę Soboru Nicejskiego również jako wezwanie do wytrwania na drodze do jedności. Opatrznościowo, w tym roku Wielkanoc będzie obchodzona tego samego dnia zarówno w kalendarzu gregoriańskim jak i juliańskim, dokładnie podczas tej ekumenicznej rocznicy. Ponawiam mój apel, niech ta zbieżność posłuży jako wezwanie dla wszystkich chrześcijan do podjęcia zdecydowanego kroku w kierunku jedności, wokół wspólnej daty, daty świętowania Wielkanocy (por. bulla *Spes non confundit*, 17); a Kościół Katolicki jest gotów zaakceptować datę, którą wszyscy chcą przyjąć: datę jedności.

Jestem wdzięczny Metropolicie Polikarpowi, reprezentującemu Patriarchat Ekumeniczny, Arcybiskupowi Ianowi Ernestowi, reprezentującemu Wspólnotę Anglikańską i kończącemu swoją cenną posługę, za którą jestem mu bardzo wdzięczny – życzę mu wszystkiego najlepszego, gdy wróci do swojej ojczyzny – oraz Przedstawicielom innych Kościołów, którzy uczestniczą w tej wieczornej ofierze uwielbienia. Ważne jest, aby wspólnie się modlić, a wasza obecność tutaj, tego wieczoru, jest źródłem radości dla wszystkich. Pozdrawiam również studentów objętych wsparciem Komitetu ds. Współpracy Kulturalnej z Kościołami Prawosławnymi i Prawosławnymi [Kościółami] Wschodnimi przy Dykasterii ds. Popierania Jedności Chrześcijan, uczestników wizyty studyjnej Instytutu Ekumenicznego Bossey Światowej Rady Kościołów oraz wiele innych grup ekumenicznych i pielgrzymów, którzy przybyli do Rzymu na te uroczystości. Dziękuję chórowi, który ofiaruje nam tak piękną oprawę modlitewną. Niech każdy z nas, podobnie jak św. Paweł, odnajdzie nadzieję we wcielonym Synu Bożym i ofiarowuje ją innym, gdziekolwiek zgasła nadzieja, życie zostało złamane lub serce zostało przytłoczone przeciwnościami (por. *Homilia na otwarcie Drzwi Świętych i Mszy św. w Noc Bożego Narodzenia*, 24 grudnia 2024 r.).

W Jezusie nadzieja zawsze jest możliwa. On także podtrzymuje nadzieję naszej wspólnej drogi ku Niemu. I jeszcze powraca pytanie zadane Marcie, a dziś skierowane do nas: „Czy ty wierzysz w to?”. Czy wierzymy w komunie między sobą? Czy wierzymy, że nadzieja nie zawodzi?

Drogie siostry, drodzy bracia i, jest to czas, aby umocnić nasze wyznanie wiary w jedyne Boga i znaleźć w Chrystusie Jezusie drogę do jedności. W oczekiwaniu na Pana, który „powtórnie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych” (por. *Credo Nicejskie*), nie ustawajmy nigdy w dawaniu świadectwa wobec wszystkich narodów o Jednorodnym Synu Bożym, źródle wszelkiej naszej nadziei.